

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM-P
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-P
INF-WE-TELEFONEM-P
TEL-WE-TELEFONEM-P
PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM-P
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-P
INF-WE-TELEFONEM-P

N. Chruszczow przyjął
ambasadora Chin

Pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przyjął w czwartek na Kremlu ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie, Pan Ci-li. Podczas przyjęcia, na którym obecny był również członek KC KPZR, minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego A. Gromyko wywiązała się serdeczna przyjacielska rozmowa.

Artykuł A. Rapackiego

W dniu 3 bm. w londyńskim czasopiśmie „International Affairs”, wydawanym przez królewski instytut spraw międzynarodowych ukazał się artykuł ministra spraw zagranicznych PRL, Adama Rapackiego, omawiający założenia planu utworzenia strefy beżatomowej w Europie Środkowej.

Zorin opuścił USA

Dotychczasowy stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, wiceminister spraw zagranicznych, Walerian Zorin opuścił Nowy Jork, od pływając na pokładzie statku „Queen Mary” do Europy, w drodze do Moskwy. Jak wiadomo, został on ze względu na zły stan zdrowia zwolniony z dotychczasowego stanowiska, a jego miejsce w ONZ zajmie dotychczasowy ambasador ZSRR w Tokio, Fiedorenko. Ma on przybyć do Nowego Jorku w przyszłym tygodniu.

Deficyt budżetu NRF

Deficyt zachodnoniemieckiego budżetu państwowego za rok 1962 wyniesie ponad 500 mln. marek, doniósł dziennik hamburski „Die Welt”. Główną przyczyną tego deficytu — stwierdza gazeta — jest wzrost wydatków na cele wojskowe o jeden miliard marek ponad przewidywaną poprzednio kwotę.

Czworaczki w Manili

Z Manili donoszą, że 40-letnia Victoria Ylanan urodziła w środę czworaczki — wszystkie dziewczynki. Noworodki umieszczono w inkubatorach.

Rozmowy i wiec w Pekinie

Konflikt graniczny może być rozwiązany

Jak donosi Agencja Nowych Chin, 3 stycznia odbyły się w Pekinie rozmowy między premierem Rady Państwowej ChRL, Czou En-lajem, premierem Cejlonu, panią Bandaranaike i wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych Indonezji, Subandrio. Rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze.

W br. seryjną produkcję „sztucznych serc”

Na mocy porozumienia dyrekcji Domu Techniczno-Handlowego i Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu, załoga tej fabryki wykona w pierwszym półroczu br. pierwszą serię — 10 „sztucznych serc”. Aparaty dostarczone będą krajowym klinikom oraz oferowane będą na eksport przez Centralę Handlu Zagranicznego „Varimex”.

Tak więc rok bieżący przyniesie pomyślne rezultaty twórcy polskich „sztucznych serc”: prof. dr. Janowi Molłowi oraz inż. inż. Franciszkowi Płuzkowi i Władysławowi Szymkowiakowi z Poznania. Jak wiadomo, inż. Płuzek wybrany został 31 grudnia przez widzów „Polakiem 62”.

PAP

Wykolejenie pociągu na stacji w Kaliszu

W czwartek, 3 bm. we wczesnych godzinach porannych na stacji w Kaliszu wykoleił się pociąg pociąg pasażerski z Kłodzka i Jeleniej Góry do Warszawy. Wskutek nadmiernej szybkości przy wjeździe na tor przy bocznym peronie stacyjnym przewrócił się parowóz, 8 wagonów wyszło z szyn. W wypadku poniosła śmierć załoga parowozu: maszynista Jan Pawłowski lat 25, po młocnik maszynisty, 24-letni Jerzy Witkowski oraz 21-letni pasażer Radołewski. Ofiar wśród pasażerów nie było. Zanimowano jedynie lżejsze obrażenia. Podróżni przesiadli się do pociągu jadącego z Kalisza do Warszawy.

Na miejsce wypadku udała się komisja Ministerstwa Komunikacji oraz DOKP Poznań. Szczegóły we dochodzenia w toku. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XIX
Wydanie A

Poznań,
piątek, 4 stycznia 1963

Cena 50 gr
Nr 3 (5882)

Ofensywa wojsk ONZ w Katandze

Czombe grozi „totalnym zniszczeniem” prowincji

Agencja Reutera powołując się na oświadczenie rzecznika ONZ w Leopoldville, podała, że w czwartek żołnierze ONZ-owscy zdobyli Jadotville, ważny katangijski ośrodek komunikacyjny i górniczy. Na razie brak jakichkolwiek dalszych szczegółów. W chwili obecnej wojska ONZ kontrolują w Katandze: Elisabethville, Kipuszi, miasto Kamina i Jadotville.

W ciągu nocy wojska ONZ wzięły do niewoli kilku białych najemników. Inne silne oddziały ONZ zajmują miejscowości położone na północy, wschód i południe od bazy w Kamina. Sytuacja nie przedstawia się więc zbyt różowo dla Czombe.

Jak donosi z Leopoldville korespondent agencji Reutera — po wkroczeniu wojsk ONZ do Jadotville „prezydent” Czombe schronił się, według wszelkiego prawdopodobieństwa w Kolwezi, gdzie znajduje się baza lotnictwa Katangi i gdzie żandarmeria katangijska przygotowuje się do „ostatecznej obrony”.

Według wiadomości uzyskanych przez korespondenta agencji Reu-

tera, urzędnicy koncernu „Union Minière” w Jadotville mieli powziąć decyzję w sprawie zniszczenia należących do tego koncernu kopalń miedzi i kobaltu. Jednakże dyrekcja „Union Minière” w Brukseli zaprzecza kategorię tym wiadomościom. Przedstawiciel dyrekcji oświadczył, że żandarmeria katangijska uszkodziła urządzenia elektrotechniczne kopalni oraz wysadziła w powietrze kilka linii wysokiego napięcia i dlatego kopalnie są obecnie nieczynne. Dodał on, że do Leopoldville została wysłana delegacja dyrekcji przedsiębiorstw „Union Minière” w Katandze. Delegacja ta rozpoczęła z przedstawicielami centralnego rządu premiera Adouli rozmowy w sprawie ewentualnego podziału między tym rządem a Katangą wpływów dewizowych pochodzących ze sprzedaży rud wydobywanych przez „Union Minière”.

Korespondent Reutera w depeszy wysłanej ze stolicy Rodezji, Salisbury, przytacza nową groźbę Czombego z czwartku rano, w której kacyk Katangi zapowiada, że jeśli ONZ nie zatrzyma swych wojsk, wówczas odpowiednią jego będzie „totalne zniszczenie” Katangi.

Pewne fakty świadczą o tym, że pogrozki te nie są głoślowne. Jak dowiadujemy

Polska bandera na M/S „Heweliusz”

W czwartek, 3 bm., nastąpiło uroczyste podniesienie białoczerwonej bandery na nowym polskim statku „Heweliusz” o nośności 8500 DWT, zbudowanym przez Stocznice im. A. War-skiego w Szczecinie. Jednostka ta weszła do eksploatacji w ostatnim dniu grudnia zeszłego roku. W skład floty gdyńskiego armatora — Polskich Linii Oceanicznych liczącej obecnie 68 statków o tonażu 534 tysiące DWT ogółem w ub. roku oddano do eksploatacji 9 statków.

Rok 1963 przyniesie dalszą rozbudowę oceanicznego tonażu. Do eksploatacji wejdzie 7 nowoczesnych statków-drobnicowców oceanicznych. (PAP)

Wzrost bezrobocia w Wielkiej Brytanii

Zdaniem brytyjskich obserwatorów politycznych, nieustanny wzrost bezrobocia w Wielkiej Brytanii — w grudniu ub. roku liczba bezrobotnych była najwyższa od 4 lat i wynosiła blisko 567 tys. osób — jest jednym z głównych powodów zmniejszającej się popularności obecnego rządu i zagraża szansom konserwatystów w przyszłych wyborach.

Konferencja przedstawicieli związków zawodowych z ministrem skarbu, Maudlingiem, nie przyniosła żadnych rezultatów poza zapewnieniem, iż rząd zajmuje się tą sprawą i żywi nadzieję na polepszenie sytuacji na rynku pracy. Związkowcy nie zdołali jednak uzyskać odpowiedzi na nurtujące robotników brytyjskich pytanie, kiedy polepszenie to nastąpi. (PAP)

się z Agencji Reutera, służyła Mwadingusza na sztucznej jeziorze, która dostarcza energii elektrycznej dla fabryki trudu „Union Minière” w Jadotville, została otwarta. Korespondenci donoszą również o zniszczeniu pewnego odcinka drogi kolejowej przez wysadzenie w powietrze przez białych najemników pociągu z benzyną.

Poza pogrozkami Czombe wysunął nową propozycję nawiązania rokowań z ONZ. W propozycji swej podkreśla on, że gotów jest dzielić się z centralnym rządem kongijskim dochodami z eksploatacji bogactw mineralnych Katangi przez trust „Union Minière”. Nie mówi jednak nic o likwidacji secesji Katangi i włączeniu jej do Konga. (PAP)

Podziękowania

Wszystkim, którzy złożyli w Belwederze życzenia noworoczne lub je nadesłali składam w imieniu Rady Państwa i własnym serdecznie podziękowanie.

ALEKSANDER
ZAWADZKI

*

Składam serdeczne podziękowanie zakładom pracy, instytucjom, organizacjom społecznym, młodzieży i wszystkim osobom prywatnym za nadesłane życzenia noworoczne.

JOZEF
CYRANKIEWICZ

Francja nie skorzysta z oferty Stanów Zjednoczonych?

Pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a, który osobiście interweniował w dyskusji, odbyło się w czwartek pierwsze w tym roku posiedzenie francuskiej rady ministrów. Obrady te były przede wszystkim poświęcone amerykańskiej propozycji przekazania Francji rakiety typu „Polaris” na analogicznych warunkach jak Wielkiej Brytanii.

Z oświadczenia rzecznika rządu, ministra Peyrefitte, wynika, że rząd francuski odnosi się z daleko idącą rezerwą do propozycji Stanów Zjednoczonych, aczkolwiek „żadna natychmiastowa decyzja nie

została powzięta”. Jak można było oczekiwać stanowisko Francji w tej sprawie będzie „wyłożone i publicznie wyjaśnione” w toku konferencji prasowej prezydenta de Gaulle'a, zapowiedzianej na 14 stycznia.

Wypowiedzi ministra Peyrefitte pozwalają jednak odgadnąć, że Francja będzie tworzyć swą własną niezależną siłę atomową, mimo oferty prezydenta Kennedy'ego.

Minister Peyrefitte wręcz oświadczył, że Francja „niezależnie rozumie”, jaki pożytek mogłoby jej przynieść przyjęcie oferty Stanów Zjednoczonych, gdyż nie posiada ani okrętów podwodnych, z których rakiety „Polaris” mogłyby być wyrzucane, ani też głowic atomowych.

Na tym samym posiedzeniu minister sił zbrojnych Pierre Messmer powiadomił zebranych o przeprowadzonym przed kilkunastu dniami w saharijskiej bazie Colombo-Bechar doświadczeniu z własną francuską rakieta. Wynik doświadczenia był — jak powiedział minister — „zadowalający”.

PAP

Piękno zimy



To zdjęcie pochodzi z Londynu. Prawda, że ładnie!
Fot. — CAF

W IV rocznicę rewolucji kubańskiej

Wielka manifestacja ludności i defilada w Hawanie

Przez całą środę naród kubański uroczysto obchodził czwartą rocznicę rewolucji. Główne uroczystości odbyły się w Hawanie, a ich punktem kulminacyjnym była wielka defilada wojskowa i manifestacja ludności.

Revolucji przeleciały eskadry śmigłowców wojskowych, samolotów ewangelicznych, a następnie eskadry myśliwców odrzutowych kubańskich sił zbrojnych.

Następnie rozpoczął się przegląd oddziałów artyleryjskich i wojsk pancernych. Defiladę zamykały oddziały wyposażone w najnowocześniejsze środki obrony przeciwlotniczej i nadbrzeżnej — skrzydlate rakiety.

Po zakończeniu defilady wojskowej z przyległych ulic na Plac Rewolucji szerokim potokiem wlały się setki tysięcy Kubańczyków. W mgnieniu oka cały plac wypełnił się tłumem Kubańczyków, którzy gorąco i serdecznie witali Fidela Castro, innych przywódców kubańskich oraz gości zagranicznych.

Po długotrwałej burzliwej manifestacji zabrał głos premier Kuby Fidel Castro, który wygłosił obszerny przemówienie.

Omawiając obecną sytuację Fidel Castro wzywał naród kubański do czujności, stwierdzając, iż jest ona potrzebna do obrony zdobyczy rewolucji wobec agresywnych poczynań Stanów Zjednoczonych.

Fidel Castro oświadczył m. in., że „naszym zadaniem jest walka o jednolity socjalistyczny. Wielka rodzina socjalistyczna jest i zawsze będzie naszą rodziną”. (PAP)

Akademia w Moskwie

Z okazji IV rocznicy rewolucji kubańskiej odbyła się w czwartek akademie w Teatrze Kremlofskim. Przemawiali między innymi kosmonauta Jurij Gagarin oraz ambasador Kuby Carlos Olivarez Sanchez. Podziękował on narodowi radzieckiemu za poparcie dla rewolucji kubańskiej i zapewnił, że Kuba nie cofnie się ani o krok i nadal kroczyć będzie drogą, którą wybrała. (PAP)

POGODA

W dniu 4 bm. nad Polską w dalszym ciągu zalegać będzie mroźne powietrze, w związku z czym będzie zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, tylko w południowej i połudn. zachod. części kraju zachmurzenie duże i miejscami opady śniegu. Temperatura minimalna w nocy od około 20 st. na wschodzie do minus 8 st. na pogórz i nad morzem; Temperatura maksymalna odpowiednio od minus 14 st. do minus 2 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

BA

63

CZYTELNIKÓW

„GŁOSU“

12 stycznia 1963
w salach „Adrii“.

Na naszą loterię balową nadal wpływają atrakcyjne nagrody. Oto dalsza ich lista:

- 1. plakorzeźba — artysty rzeźbiarza Artura Marii Jakóba;
- 2. dwie atrakcyjne nagrody (dla pań i panów) ufundował „Jubiler“;
- 3. eleganckie okulary przeciwsłoneczne od firmy Foto Salwiński.
- 4. Karty wstępu są równocześnie losami specjalnej loterii, której losowanie odbędzie się o północy.
- 5. Karty można nabywać w dalszym ciągu w redakcji „Głosu“ ul. Grunwaldzka 19, II piętro, pokój 58.

Amnestia w Rumunii

Dzienniki rumuńskie z 3 stycznia opublikowały dekret Rady Państwa RRL o amnestii w związku z 15-leciem powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej. Zwolniane są z odbycia kary, osoby, skazane na pozbawienie wolności do dwóch lat włącznie. Kary więzienne od 2 do 5 lat zostają zmniejszone o połowę, od 5 do 10 lat włącznie — o jedną trzecią, od 10 do 25 lat — o jedną czwartą, a kara dożywotniego, ciężkiego więzienia zostaje zamieniona na karę 25 lat ciężkich robót.

Amnestia nie dotyczy osób, zasądzonych za przestępstwa, dokonane przeciwko bezpieczeństwu państwa, za zabójstwo z premedytacją i inne, ciężkie przestępstwa. Dekret przewiduje jednak całkowite lub częściowe zwolnienie z odbycia kary osób, które dokonały tych przestępstw, a które w czasie odbywania kary, dowiodły swym poprawnym zachowaniem, że podniosły się moralnie. (PAP)

21 stycznia Adenauer uda się do Paryża

Kancelarz Adenauer uda się 21 stycznia do Paryża na dwudniowe rozmowy z prezydentem de Gaulle'em. Kancelerzowi towarzyszyć będą bniśki minister spraw zagranicznych Schroeder, minister obrony, von Hassel oraz minister do spraw rodziny Heck. Poza rozmowami Adenauer — de Gaulle, przewiduje się — jak oświadczył w czwartek rzecznik rządu bniśkiego — również rozmowy z członkami rządu francuskiego. (PAP)

Stare problemy — w nowym duchu

W depeszach, jakie wymienione zostały z okazji Nowego Roku między Moskwą, Waszyngtonem i Londynem, powtarza się wspólny motyw: premier Chruszczow, prezydent Kennedy i premier Macmillan wyrażają nadzieję, że rok 1963 przyniesie poprawę atmosfery międzynarodowej, postęp w dziedzinie zachowania pokoju, a także, że rozwiązane zostaną najbardziej pilne problemy.

Problemy to nienowoczesne: rozbrojenie, zakaz doświadczeń jądrowych, Berlin zachodni. Ale nowe powiny być metody ich rozwiązywania. I tym właśnie nowym metodą poświęcony był w dużej mierze wywiad, udzielony przez premiera ZSRR angielskiemu dziennikowi „Daily Express“.

„Chruszczow wzywa do kompromisu jako jedynej alternatywy wojny jądrowej“ — napisał w związku z wywiadem amerykański dziennik „Daily News“. Istotnie, premier radziecki, analizując przyczyny braku porozumienia w trzech wymienionych wyżej sprawach przypominał, iż rząd radziecki, starał się wyjść naprzeciw mocarstwom zachodnim.

Przykładem kompromisowego stanowiska ZSRR była zgoda na pozostawienie w pierwszym etapie rozbrojenia pewnej ilości środków służących do transportu broni jądrowej — czego domagał się Zachód. Przykładem ustępstwa było wyrażenie przez ZSRR zgody na zainstalowanie „czarnych skrzynek“ — automatycznych stacji sejsmicznych służących do kontroli zakazu podziemnych eks-

Generalna Prokuratura zbadała przestępczość w budownictwie

Generalna Prokuratura zakończyła ostatnio analizę wszystkich spraw o przestępstwa w budownictwie skierowanych z aktami oskarżenia do sądów w ciągu IV kwartału 1961 r. Badania objęły ogółem 142 sprawy przeciwko 309 oskarżonym.

W zbadanych sprawach straty przedsiębiorstw budowlanych i inwestorów przekroczyły łącznie 18 mln. zł. Znacząca część strat wiąże się ze stosunkowo nieliczną grupą spraw o dużym ciężarze gatunkowym: w 8 z nich szkody materialne wyniosły łącznie ponad 10 mln. zł. Te poważne przestępstwa umożliwiał najczęściej brak gospodarności i właściwej kontroli ze strony niektórych kierowników budów i zleceńodawców robót, którzy zresztą za takie niedopełnienie obowiązków służbowych odpowiadali

„Osiągnięcia“ FBI

Odciski palców 77 milionów osób

W roku 1962 w Stanach Zjednoczonych wydano 12.700 wyroków skazujących w procesach przysięganych przez federalne biuro śledcze FBI. Jest to o 272 wyroki więcej, niż w roku 1961. Liczby te zawarte są w oficjalnym sprawozdaniu, opracowanym na podstawie dorocznego raportu przedstawionego przez dyrektora FBI, Edgara Hoovera prokuratorowi generalnemu USA.

Za swą osobistą zasługę Hoover uważa przygotowanie procesu przeciwko Komunistycznej Partii USA, w wyniku którego została ona skazana na grzywnę w wysokości 120 tys. dolarów, a także zorganizowanie procesu przeciwko przywódcom KP USA, G. Hallowi i B. Davisowi.

Raport stwierdza również, że w ubr. FBI codziennie zakładano kartoteki z odciskami palców 23 tys. osób i że obecnie w jego archiwach znajdują się kartoteki z odciskami palców 77 milionów osób. Należy się obawiać, że jeśli działalność FBI w tej dziedzinie nadal będzie rozwijać się „tak pomyślnie“, to za kilka lat akcja ta obejmie niewątpliwie dostojnych wszystkich Amerykanów, nie wyłączając nawet dzieci przy pierści. (PAP)

W Europie nieznaczne ocieplenie

Z niektórych krajów Europy do nasza o niewielkim ociepleniu. We Francji w nocy zaczęła się w niektórych okolicach odwilż. W Niemczech zachodnich spodziewano jest wzrost temperatury do kilku stopni powyżej zera, a ciepłe wiatry południowe przyniosły w Szwajcarii napływ cieplejszego powietrza i łagodną, nieofalną wiosenną pogodę.

W Moskwie termometr wskazywał w czwartek rano minus 7 st. w porównaniu z kilkunastu stopniami poniżej zera w środę.

W Londynie nadal zimno i wskutek złych warunków oraz śniegu odrzucone samoloty pasażerskie, przybywające z USA, musiały być skierowane do Paryża i Frankfurtu. (PAP)

względnie odpowiedzą przed sądem.

Jeśli chodzi o zagarnięcia mienia społecznego na sumy przekraczające 5 tys. zł — na czoło w analizowanych sprawach wysuwają się wyłudzenia ze strony prywatnych przedsiębiorstw budowlanych, którym powierzono wykonanie różnych robót czy usług. Wyłudzenia te dokonywane były bardzo często przy współudziale pracowników poszkodowanych jednostek.

Największe straty ponosi budownictwo wskutek fałszowania ewidencji i dokumentacji materiałowej, finansowej i do tej części zakresu wykonanych robót.

Głównym czynnikiem umożliwiającym dokonanie przestępstw w zbadanych przez Generalną Prokuraturę sprawach były poważne niedomogi systemu organizacji pracy oraz ewidencji i obiegu dokumentacji w wielu przedsiębiorstwach, a także brak dostatecznego nadzoru ze strony odpowiedzialnych pracowników administracji w budownictwie. Spośród wyliczonych w analizie wielu przykładów takiego stanu rzeczy można wymienić m. in. brak systematycznego rozliczania materiałów i robót w toku produkcji — na każdym jej etapie i w każdej fazie, czy też niedopełnianie lecz stosowane nagminnie kumulowanie odrębnych funkcji: wystawiania zleceń, ich kontrolowania oraz akceptowania. Listy

Czyje tańce są diabelskie?

Przywódca Niasy, dr Banda, w przemówieniu wygłoszonym w czasie festiwalu tańca afrykańskiego, który odbył się w stolicy Niasy, oświadczył m. in.:

„Kiedy przyjeżdżam tu po 40 lat, nieobecności, nasz, tradycyjny taniec nie istniał, ponieważ misjonarze uczyli ludzi, że ich tańce są diabelskie, a ci, którzy będą je tańczyć, nie będą zbawieni. A tymczasem taniec w stylu zachodnim uznaje za normalne, że mężczyzna tańczy z czyjąś żoną, pierś przy pierści, ramię przy ramieniu. Jeśli tego nie uważa się za grzech, dlaczego potępia się tradycyjne tańce Niasy, w których mężczyźni i kobiety tańczą osobno?“. (PAP)

Kłopoty wodzów plemiennych

„Panie redaktorze, proszę udzielić mi rady, w jaki sposób mogę zjednoczyć swój ród wokół siebie i zdobyć nad nim władzę? Próbowałem różnych sposobów — ale zawsze ponosiłem porażkę. Najpierw próbowałem zacząć od koła sportowego, potem od klubu politycznego, a w końcu od związku towarzyskiego — wszystko na nic. Obecnie znów zaczynam od koła sportowego. Być może, ktoś ma lepszy pomysł i udzieli mi zbawiennej rady“ — pisze R. Abel, jeden z wodzów plemiennych w Tanganice do tygodnika „Contact“. (PAP)

plac — a w budownictwie wiele osób pracuje sezonowo — są nieraz nieweryfikowane przez głównych księgowych z aktualnym stanem zatrudnienia i z tzw. zleceniami roboczymi.

Tego rodzaju błędy i braki nie były w zasadzie sygnalizowane przez kontrolę wewnętrzną. Niedostateczne są również jej wyniki w zakresie ujawniania przestępstw.

Autorzy analizy wysunęli szereg wniosków zmierzających do wzmocnienia kontroli wewnętrznej i zewnętrznej w budownictwie. (PAP)

Rozmowy w sprawie Kuby dobiegają końca

2 bm. wieczorem wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, W. Kuźniecowa złożył wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi informując go o obecnym stanie rozmów prowadzonych od dłuższego czasu w Nowym Jorku z przedstawicielami USA i Kuby. Warto tu zaznaczyć, że w ostatnim okresie rozmowy te toczyły się niezwykle intensywnie, mimo że brak było o nich wszelkich wiadomości ze względu na ich ściśle poufny charakter.

Prowadzone obecnie rozmowy sprowadzają się do wypracowania formuły możliwej do przyjęcia przez wszystkie zainteresowane strony. Zdaniem nowojorskiego korespondenta PAP, red. B. Chylińskiego, który powołuje się na dobre poinformowane źródła, prowadzone od szeregu tygodni w Nowym Jorku rozmowy w sprawie rozwiązania kryzysu kubańskiego dobiegają końca. Oczekuje się, że sfinalizowanie tych rozmów może nastąpić jeszcze w tym tygodniu. (PAP)

Wypadki na świecie

W Kolonii zatruta się ułatniającym się gazem 6-osobowa rodzina: dziadkowie, rodzice i dwie córki oraz mieszkający obok sąsiad. Dokładna przyczyna tej tragedii nie została jeszcze ustalona.

Dwie eksplozje gazu w budynku mieszkalnym w San Francisco ranili 20 osób. Dom został prawie całkowicie zniszczony.

W Chicago rozbił się lekki samolot pasażerski, który spadł na dom mieszkalny. Trzy osoby zginęły a 6 odwieziono do szpitala.

Potężna eksplozja w zakładach mięsnych w Terre Haute (stan Indiana) spowodowała śmierć 12 osób oraz ciężko ranila 47 osób. Zakłady zostały w znacznym stopniu zburzone. Oczekuje się, że liczba ofiar będzie znacznie wyższa.

Podczas obchodów z okazji Nowego Roku wskutek eksplozji ładunków wybuchowych wyprodukowanych domowym sposobem w San Juan (Porto Rico) zginęło 5 dzieci, a 20 zostało ciężko rannych.

Nad wybrzeżami północno-wschodniego stanu australijskiego Queensland przeszedł huragan „Anny“. Wywrzaski on wielkie szkody materialne obliczone na około milion dolarów. Kilka domów zawalilo się, a wiele małych statków zatono. Są również ofiary w ludziach.

W stolicy Norwegii ogłoszono statystykę według której w ubiegłym roku w wypadkach na terenie kraju zginęło 899 osób.

Ponad tysiąc obywateli Stanów Zjednoczonych zginęło w wypadkach drogowych podczas świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Około 400 osób poniosło śmierć w pożarach i innych wypadkach. (PAP)

Tylko z ciekawości?

Władze bezpieczeństwa stanu Kalifornia poszukują intensywnie notorycznego włamywacza, Rogera Rhodena, który zbiegł z więzienia w Vardenia. Policjanci pona z ciekawości, pragnąc się dowiedzieć, w jaki sposób obiekty ich uślnych poszukiwań, ważący 73 kg, zdołał prześliznąć się przez otwór wentylacyjny, rozmiarów 15 x 28 cm. Detektywom wydaje się to niezmiernie tajemnicze i wprost niepojęte. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Halinski.

sport • sport • sport

Wszystko gotowe

W Poznaniu kończy się 707 km tegorocznego Rajdu Monte Carlo

Wczoraj w lokalu Automobilklubu Wielkopolskiego odbyła się kolejna konferencja związana z organizacją punktu etapowego międzynarodowego rajdu samochodowego Monte Carlo 63. Jak wynikało z wypowiedzi organizatorów punkt etapowy w Poznaniu został przygotowany na medal i podobnie jak w latach ubiegłych ze spokojem oczekiwać będziemy przejazdu uczestników rajdu.

14 wozów w tym 3 z obsadą krajową wyruszy z Warszawy w sobotę 19 stycznia między godziną 6.38 a 7.16. Plan trasy polskiej przewiduje, że w Gdyni pierwsi uczestnicy zameldują się koło godziny 12, a start pierwszego wozu z punktu kontroli czasu przewidziany jest na godz. 15.53. Do Poznania trasa prowadzi przez Bydgoszcz, Żnin, Gniezno, Kostrzyn, Swarzędz. Jeżeli nawierzchnia będzie sucha należy się spodziewać, że kierowcy przyjadą do Poznania już około godziny 17.30, chociaż start pierwszego wozu do następnego etapu przewidziany jest z Poznania o godz. 20.14. Ze Ślubie wyjadą samochody o godz. 23.59.

Trasa rajdu Monte Carlo w Poznaniu przebiega ulicą Warszawską, Podwalem (tu w stacji benzynowej zaopatrzyć się będą uczestnicy w paliwo), a dalej pojadą ulicą Zamenhofa, Stalingradzką, Libelta, do placu Młodej Gwardii oraz Mielżyńskiego przed lokal Automobilklubu, gdzie mieścić się będzie punkt kontroli czasu. Cała trasa polska wynosi 902 km, a do Poznania 707 km.

Jak już podawaliśmy, z 3 polskich załóg dwie pojadą na czele Skodach „Touring Sport“ a mianowicie: Sochacki i Osiński z Krakowa oraz Weiner Katowice i Bielak Warszawa. Jedną załogę

Wypadki na torze przyczyną porażki

W rozegranym 3 bm. w Krynicy międzypaństwowym spotkaniu Polska — NRD, saneczkarze NRD zwyciężyli 9:70. Drugą polską została poważnie osłabiona, brakiem mistrzyni Polski — Danuty Nyczówny, która w pierwszym przejeździe złamała obojczyk i wycofała się oraz dwójki: Pawełkiewicz — Feder, która, na skutek upadku w drugim ślizgu, nie ukończyła konkurencji.

W jedynekach kobiet, zwyciężyła mistrzyni świata, Geisler, uzyskując łącznie czas dwóch ślizgów — 2:43,9. Drugie miejsce wywalczyła Polka, Grabowska-Zrobikowa, z czasem 2:50,1, a trzecie — Gehler (NRD) — 2:50,5.

W jedynekach mężczyzn, trzy pierwsze miejsca zajęli reprezentanci NRD. Pięć dalszych miejsc wywalczyli Polacy. Zwycięstwem zawodników NRD zakończyła się również konkurencja dwójek. Załoga polska: Zukowski — Tarasz, zajęła trzecie miejsce. (za)

W jedynekach mężczyzn, trzy pierwsze miejsca zajęli reprezentanci NRD. Pięć dalszych miejsc wywalczyli Polacy. Zwycięstwem zawodników NRD zakończyła się również konkurencja dwójek. Załoga polska: Zukowski — Tarasz, zajęła trzecie miejsce. (za)

Hokej na lodzie

NRD — Polska 4:3

Rozegrany w Toruniu międzypaństwowy mecz hokejowy juniorów Polska — NRD, zakończył się zwycięstwem gości 4:3 (3:0, 0:2, 1:1). (PAP)

Komunikaty

Roczne zebranie sprawozdawczy-wyborcze sekcji łuczniczej KKS Lech odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz. 18 w sekretariacie klubu przy ul. Dworcowej.

Wydział Sędziowski Okręgu Poznańskiego — Polskiego Związku Piłki Nożnej zwołuje konferencję sprawozdawczą na 13 bm. godz. 10 w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej (IV piętro).

KS Stomil donosi, że zebranie sekcji tenisa stołowego odbędzie się 4 bm. o godz. 18 w Domu Kultury przy ul. Starolekckiej.

Sekcja Piłki Nożnej KS Admiry zawiadamia o zebraniu sprawozdawczym-wyborczym, które odbędzie się 6 bm. o godz. 10.30 w świetlicy Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego przy ul. Jędrzejowskiego 24.

GKS Olimpia, który przeniósł swoje lokale na ul. Grunwaldzką 22, II piętro (Dom Kultury MO) posiada następujący numer telefonu — 667-16. Jednocześnie sekretariat klubu zawiadamia, że do 10 bm. w godzinach urzędowych od godz. 8 do 16, przedłożyć będzie karty wolnego wstępu na imprezy organizowane przez klub.

ga wystartuje na angielskim Morrisie Mini Cooper: Zasada Kraków i Postawka Warszawa. Marki zagranicznych wozów oraz nazwiska uczestników startujących z Warszawy nie są jeszcze oficjalnie podane.

Przy okazji informujemy, że w okresie pobytu uczestników rajdu Monte Carlo w Poznaniu ruch kołowy na ulicy Mielżyńskiego zostanie całkowicie wstrzymany. (bd)

dla
Każdego...

• Centralny rajd narciarski 1000-lecia odbędzie się w dniach od 1—3 lutego w Karkonoszach. Będzie on przebiegał na 17 trasach, również po stronie Czechosłowacji. Zakończenie rajdu nastąpi w Karpaczu, gdzie odbędzie się m. in.: zawody saneczkowe, bobslejowe, slalom nocny itd.

• Japonia będzie w lutym br. organizatorem łyżwiarskich mistrzostw świata w jeździe szybkiej, do których zgłosiły się reprezentacje 19 krajów do konkurencji męskiej i 14 w konkurencjach kobiecych. Japonia zapewniła udzielenie wiz wszystkim zawodnikom, nawet tych krajów, z którymi nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych.

• Rekordzista świata w skoku o tyczce, Fin Nikuła, znalazł groźnego przeciwnika w osobie 22-letniego Amerykanina, Don Meyersa. Jego najlepszy skok, uzyskany w hali, wynosi 4,92. Jest jednocześnie najlepszym wynikiem, uzyskanym w hali.

• Skok o tyczce zawsze należał do konkurencji bardzo chętnie uprawianych przez Finów. Jednak obecnie, od chwili, gdy Nikuła został rekordzistą — świata, dyscyplina ta zyskała znacznie na popularności. O tyczce skacze ponad 15 tysięcy chłopców.

• Projektowane mistrzostwa Europy Federacji Kolarzy w piątek ręcznej we Wrocławiu nie odbędzie się, gdyż hala Śląska, w której miały odbyć się mistrzostwa, jest jeszcze w budowie.

• Na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio będzie można zdobyć ogółem 460 medali, z których jeden kraj, teoretycznie może maksymalnie zdobyć 275. Takiej szu ki jednak dotąd nikt nie dokonał.

• Saneczkarski mistrz świata — Koehler, NRD, doznał podczas wypadku na torze w Krynicy poważnej kontuzji i będzie musiał pauzować przez dłuższy czas.

• Reprezentacja piłkarska Rumunii pokonała w Addis Abebie drużynę Etiopii 4:2.

• Podczas ostatnich zawodów w slalomie, rozegranych w Zakopanem, pierwsze miejsca zdobyli: w konkurencji mężczyzn — Trzebunia, a w konkurencji kobiet — Daniel — Szadkowska.

• Japończycy — organizatorzy najbliższej Olimpiady, myślą o zajęciu trzeciego miejsca, a więc za ZSRR i USA, które podzielią się na pewno pierwszym miejscem. Na Olimpiadzie w Rzymie Japonia zajęła 7 lokatę.

Piłkarze kadry wyjechali na trening

Bardzo wcześniej rozpoczęli nast piłkarze przygotowania do tegorocznego sezonu. Do NRD wyjechała 26-osobowa kadra olimpijska naszych piłkarzy, która przez dwa tygodnie będzie trenować w miejscowości Steinach, pięknie położonej w górach Turyni.

W kadrze znaleźli się zawodnicy, którzy już reprezentowali naszą barwy, m. in.: Grzegorzcyk, Faber, Spiewak, Nieroba, Blaut i Goleczka, a z młodzieży: Musiałek, Szołtyś i Hajniesz.

Wraz z piłkarzami wyjechali trzej trenerzy: Pegza, Świątkowski i Chroszcz. Na zakończenie zgrupowania, nasi piłkarze rozegrają 2—3 mecze sparingowe z miejscowymi zespołami. (x)

Francuz wygrawa

W Sao Paulo rozegrany został tradycyjny sylwestrowy bieg uliczny na dystansie 7,400 m. Bieg wygrał niespodziewanie Francuz Ameer w czasie 22.08,5. Drugi był Portugalczyk de Oliveira — 22.23,0, a trzeci faworyt tego wyścigu Argentyńczyk Suarez — 22.28,0.

W 20 lat — 2 Stalingrady

Od naszego specjalnego korespondenta

Chodziłem po Wołgogradzie śladami Wielkiej Bitwy, po której w lutym 1943 roku zaczął się upadek hitlerowskiej potęgi. Na słynnym kurhanie Mamaja, skąd jak na dłoni widać całe miasto, po długich poszukiwaniach między krzewami i trawą udało mi się w końcu znaleźć mały odłamek pocisku.

Trudno tu teraz, po latach, znaleźć coś na pamiętkę... A przecież na ten kurhan, w ciągu czterech i pół miesiąca walk zważyło się ponad milion ton bomb, granatów, szrapneli.

Zarośli leje, wyrównano okopy i bunkry. Zablizniły się wojenne rany. Tylko na wieczną pamiętkę; na dowód, jak wyglądało to miasto zaledwie dwadzieścia lat temu, pozostawiono szczątki jednego budynku. Tuż nad Wołgą stoją ruiny straszliwie okaleczonego młyna, który w czasie walk wielokrotnie przechodził z rąk do rąk.

Na pamiętkę pozostał też przy wejściu do fabryki traktorów, noszącej imię Feliksa Dzierżyńskiego, bojowy czołg typu T-34. Jeden z tych, które wprost z hal montażowej wyjeżdżały stąd na front.

Trudno jednak odpowiedzieć na pytanie, jakie mi zadano po powrocie z Wołgogradu. Trudno mianowicie odpowiedzieć, czy zakończono odbudowę miasta.

Nie można bowiem mówić o odbudowie, lecz o budowie na nowo, chociaż w tym samym miejscu i w zgodzie z tradycjami. Inny jest teraz układ ulic, inaczej rozplanowane dzielnice. Miasto liczy obecnie o prawie dwieście tysięcy ludności więcej, niż dawny Stalingrad. Większy jest również obszar miasta, przekracza dziś 62 tysiące hektarów. A powierzchnia mieszkań wynosiła w tym roku dwukrotnie więcej, niż w roku 1941.

Inny także, nie tylko z racji modernizacji, jest przemysł Wołgogradu. Odbudowano co prawda zniszczoną fabrykę traktorów i zakłady metalowe, ale w ostatnich latach uruchomiono też zupełnie nowe obiekty, jak na przykład wielką hutę aluminium, kombinat włókienniczy, bazy produkujące materiały i prefabrykaty budowlane, stocznię remontową oraz wielkie wołżańskie elektrownie wodne.

Przemysł Wołgogradu, zatrudniający ponad trzysta tysięcy pracowników, wytwarza obecnie towary, maszyny i urządzenia o wartości dziewięciokrotnie większej, niż produkowane przed wojną.

Rozwijający się i modernizujący przemysł potrzebuje wciąż nowych, wysoko kwalifikowanych kadr. W pierwszym powojennym okresie nad Wołgę kierowano fachowców z innych rejonów Związku Radzieckiego, patronat nad budową objął Komsomol. Obecnie Wołgograd stał się samowystarczalny, szkoli specjalistów nie tylko na własne potrzeby. W sześciu wyższych uczelniach — przed wojną były trzy — kształcą się w bieżącym roku akademickim około 50 tysięcy osób, w mieście czynnych jest również ponad sto średnich szkół technicznych i ogólnokształcących.

Mozna więc bez przesady mówić o Wołgogradzie, iż jest to młode miasto. Młode, nie tylko z tej racji, że tak niedawno wybudowano jego fabryki i osiedla, lecz również dlatego, że na każdych 100 mieszkańców siedemdziesięciu nie przekroczyło 30 roku życia.

Ci młodzi ludzie budują nowe dzielnice, szkoły, teatry. Oni też projektują plany dalszego rozwoju Wołgogradu. Już dziś wiedzą na przykład, że za niewiele lat miasto będzie miało około ośmiuset tysięcy mieszkańców. Na taką miarę projektuje się urządzenia socjalne i kulturalne, nową sieć arterii komunikacyjnych dla przyszłych dzielnic, istniejących na razie tylko w wyobraźni architektów i na ich rysunkach.

Przyznam, że zaskoczyła mnie wizja przyszłego Wołgogradu, którą przedstawił mi główny architekt miasta, inżynier Wadim Masłajew. Będzie to bowiem chyba jedyne na świecie miasto położone nad rzeką, lecz zabudowane i zamieszkane tylko na jednym jej brzegu.

Przyszły Wołgograd, jeszcze o połowę większy od dzisiejszego, wznosić się będzie po zachodniej stronie Wołgi. Na wschodnim brzegu, dziś jeszcze niezagospodarowanym, a który połączony zostanie z miastem wodnym i tramwajami i półtora kilometrowym mostem, w najbliższych latach wyrosnie olbrzymi zespół wypoczynkowo-sportowo-turystyczny. Kilkaset tysięcy ludzi będzie tam mogło kąpać się i opalać, łowić ryby, tańczyć, kopać piłkę lub piływać łodziami.

Ten zielono-wodny zespół oraz sieć żeglownych kanałów stanowić będą naturalną zapórę dla wiejących z nie tak dalekiej pustyni Kara-Kum suchych wiatrów, przykro dających się czasem we znaki mieszkańcom miasta.

Przyszły Wołgograd już dziś broni się także przed nadmiernym wzrostem, przed zbytnim napływem ludności. I tu, jak w wielu miastach Polski, znane są ograniczenia meldunkowe. I tu nie lokalizuje się już nowych obiektów przemysłowych. Powstają natomiast w niedalekim sąsiedztwie uzupełniające Wołgograd zespoły mieszkaniowe — miasta „satelitarne”.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

Sami nie wiemy co posiadamy

Poznańskie ma 30 proc. dobrych gleb

Rolnicy wielkopolscy nie należą do zadowolonych; przeciwnie, mają zrozumienie dla nowoczesnych zasad agrotechniki, stosowania lepszych metod uprawy i nawożenia. Niestety, wśród niektórych pokutuje jeszcze do dziś mit o słabych glebach w naszym województwie, o nierównych szansach współzawodnictwa np. z województwami bydgoskim czy wrocławskim, gdzie niewątpliwie procent gleb I i II klasy jest wyższy. Nie znaczy to jednak, że w ostatnich dwóch latach, niekorzystnych pod względem atmosferycznym nie można było na glebach cięższych osiągnąć wysokie wyniki produkcyjne; że tak nie było, świadczą o tym plony zbóż i okopowych — lepsze w Wielkopolsce niż we wspomnianych województwach.

Precz z mitami!

No tak — powiedzą sceptycy — ale to jeszcze nie argument, przemawiający za tym że mamy w Poznańskim dobre gleby. Nikt też tego nie twierdzi, co nie wyklucza faktu, że gleb nadających się pod uprawy intensywne, (np. pszenicy i motylkowych), jest znacznie więcej u nas niż się na ogół sądzi. Żeby nie być gołosłownym, powołamy się na dane urzędowe i sprawdzone. Mamy przed sobą wskaźniki intensywności upraw według spisu rolnego 1962 roku.

Z tych obliczeń statystycznych wynika, że na 1.529,5 tys. ha gruntów ornych w województwie poznańskim posiadamy 453,495 ha gleb od I do III klasy, czyli około 30 procent. Zatem nie jest tak źle. W niektórych powiatach

Co roku nowa kopalnia

Według ustaleń, na podstawie analizy bilansu energetycznego do roku 1980, aby uzupełnić wyczerpujące się zasoby węgla i sprostać zwiększonemu zapotrzebowaniu bieżącej produkcji, trzeba by co roku rozpoczynać budowę jednej lub nawet dwóch kopalń. Podobnie jak i w latach ubiegłych, założenia te i w 1962 r. zostały wykonane, bowiem rozpoczęto w ROW budowę kopalni „Borynia I”.

Obecnie projektanci przygotowują już projekty dalszych kopalń, które w latach następnych będą wznoszone również na terenie ROW. Są to kopalnie „Czyżówice” i „Świerklany” oraz kopalnia gigant — pierwsza tej wielkości w Polsce i jedna z pierwszych w Europie — kopalnia „Pniówek”.

Niezależnie od tego projektanci rozważają możliwości lokalizacji i projektowania dalszych kopalń.

ZAP

nawet dobrze, jak np. w gostyńskim, kościańskim, krotoszyńskim, gnieźnieńskim, szamotulskim, a nawet kaliskim, poznańskim, średzkim czy wągrowieckim, gdzie powierzchnia gleb wyższej jakości przekracza 20 tys. ha, sięgając w niektórych do 30 tys. ha.

Liczyby te jeszcze nie mówią wszystkiego. Przyjrzyjmy się więc nieco dokładniej, jak te gleby są wykorzystywane. Czy zawsze prawidłowo, czy najekonomiczniej? Otóż w ogólnej powierzchni gleb od I do III klasy uprawa pszenicy ozimej i jarej zajmowała zaledwie 73.220 ha (tej jesieni wskaźnik uległ poprawie — samej pszenicy ozimej zasiano 68 tys. ha), roślin strączkowych jadalnych (grochów) — 7.768 ha, buraków cukrowych — 57.867 ha, rzepaku — 16.719 ha, koniczyzny — 40.109 ha, lucerny — 15.450 ha, warzyw — 9.781 ha. Ogółem więc pod rośliny tzw. intensywne lepszych gleb w naszym województwie — tylko 48,7 proc.

Marnotrawstwo

Przytoczone liczby przeczą mitowi, że nie ma u nas dobrych gleb. Są, tylko nie potrafimy ich w pełni ekonomicznie wykorzystywać. Na pszenno-buraczanej ziemi siejemy żytko. Szczególnie to widać na przykładzie powiatów: wągrowieckiego, wrzesińskiego, kępińskiego, chodzieskiego, gdzie pod uprawy intensywniejsze przeznaczają się mniej więcej 30 proc. arealu gleb I—III klasy. Niewiele lepiej jest w powiatach: czarnkowskim, gnieźnieńskim, kościańskim (!?), obornickim, ostrowskim, pleszewskim.

A może być inaczej, o czym świadczy przykład powiatu ostrzeszowskiego, który posiada najmniej w województwie gleb I—III klasy, ale za to wykorzystuje je niemal do maksimum, bo w 94,4 procentach. To samo można powiedzieć o powiatach: trzcińskim, tureckim i rawickim. Praktyka tych powiatów wskazuje na znaczne rezerwy

glebowe w pozostałych. Niekoniecznie musimy tradycyjnym systemem uprawiać na lepszych glebach żyto i ziemniaki, które to rośliny są mniej wymagające pod względem glebowym, zresztą ewentualne niedobory w składnikach pokarmowych daje się na ogół wyrównać intensywniejszym nawożeniem. Plony będą takie same, a może nawet lepsze, jeśli ziemia IV czy V klasy zostanie odpowiednio przygotowana agrotechnicznie, jeśli będzie zawierała znaczny procent próchnicy (na skutek nawożenia organicznego i uprawiania roślin wzbogacających glebę w azot).

Co się opłaca?

Fachowcy dumają nad problemem: skąd wziąć ziemię pod uprawy intensywne? Proponują nowe odmiany pszenicy na lekkie gleby, jak Przodownica usztywniona, która daje plon powyżej 30 kwintali z ha, podczas gdy żyto w tych samych warunkach tylko 18 kwintali. Mówi się coraz odważniej o możliwości wykorzystania gleb IV klasy pod uprawę intensywnych odmian pszenicy, a tym czasem w naszym województwie marnuje się, bez przesady, co najmniej jedną trzecią gleb I—III klasy, odliczywszy z tego areal na uprawę jęczmienia browarnianego i kontraktację ziemniaków jadalnych.

A przecież można by w Wielkopolsce siać znacznie więcej pszenicy, która od lat daje wyższe przeciętne plony niż żyto. Wprawdzie dane dotyczą mniejszego arealu i uprawa pszenicy jest znacznie kosztowniejsza ze względu na potrzebę większych dawek nawozowych, to jednak w ogólnej kalkulacji nakładów i zysków, rzecz się opłaca. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby obszar uprawy pszenicy ozimej wzrósł w najbliższych latach z 68 tys. ha obecnie do 120 tys. ha. Pszenicę jarą należałoby potraktować jedynie jako rezerwę na wypadek wyznaczenia ozimej. Największy więc czas skończyć z nieekonomicznymi mitami.

MARIA KEMPARA

ŚLADEM

NASZYCH ARTYKUŁÓW

Final

„palcowego freza”!

4 września w artykule pt. „Za kulisami postępu” opisaliśmy historię (nie z tej ziemi) wdrażania do produkcji nowego typu freza palcowego, przywiezionego jesienią 1959 r. z Leningradu przez racjonalizatorów Cegieńskiego. Nowy frez pozwala co najmniej na podwojenie wydajności pracy frezarki, przy czym do jego wytworzenia potrzeba mniej stali, niż do frezu starego typu (choć nieco innego gatunku). Chodziło więc o upowszechnienie tego rewelacyjnego narzędzia w całym krajowym przemyśle metalowym. O to biliśmy się — bez rezultatu — cegielniczy.

5 września wystaliśmy nasz artykuł do Departamentu Techniki Elektro-Maszynowej MPC — który z urzędu powinien się zająć upowszechnieniem sprawdzonego już w radzieckich fabrykach narzędzia — z prośbą o ustosunkowanie się do publikacji.

Przez cały wrzesień panowała cisza.

W październiku także.

W listopadzie podobnie.

Bomba wybuchła na V Kongresie Związków Zawodowych. Przedwodnicą CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński podniósł historię palcowego freza, o którym pisał „Głos” do rangi symbolu pracy instytucji zajmujących się upowszechnieniem postępu technicznego. Krytyka była ostra. Przykład miażdżący.

W grudniu otrzymaliśmy, jedną po drugiej, dwie odpowiedzi. Pierwszą nadesłał Departament Techniki Elektro-Maszynowej MPC wskazując na Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi, jako na instytucję, która ma nowy frez wprowadzić do przemysłowej praktyki. Drugą odpowiedź nadesłało już samo Zjednoczenie. Po półtorastronicowym wyjaśnieniu przyczyn, dla których frez nie mógł być upowszechniony wcześniej, Zjednoczenie podało terminarz przedsięwzięć dzięki którym w dniu 1 lipca 1963, w Zakładach Mechanicznych w Tarnobrzegu, będzie mogła ruszyć seria produkcji nowych frezów.

Miejmy więc nadzieję, że w roku 1964, w cztery lata po przywiezieniu do kraju dokumentacji i wzorów nowego narzędzia, znajdzie ono powszechne zastosowanie w przemyśle, że każda z pracujących w Polsce frezarek będzie dawała podwojoną produkcję. (p. ch.)

MIASTA NA ZACHODZIE POLSKI

„DER STERN”, Hamburg — Reporżysta zachodniemieckiego tygodnika opisuje swą podróż po miastach naszych ziem zachodnich:

„Pierwsze co mnie uderzyło, gdy spacerowałem po tych miastach — to liczba dzieci. Drugi fakt, który mnie zaskoczył, to to, że miasta te rządzone są przez barzo młodych ludzi i przy tym dzielnych ludzi, często uzupełniających swe wykształcenie na uniwersytetach, robiących magisteria i doktoraty... Wreszcie natrafiliśmy na kolejkę przed sklepem spożywczym! Wreszcie coś co pasuje do obrazu, jaki ma się w Niemczech (zach.) o Polsce. Ale jak się okazało, przyczyna kolejki było to, że jedna piekarnia była w remoncie, a w drugiej nastąpiła właśnie awaria i w związku z tym trzecia nie mogła nadążyć z wypiekami pieczywa...”

ROLA POLSKICH PORTÓW

„SYDSVENSKA DAGBLADET”, Malmö — Konserwatywny dziennik szwedzki podkreśla rozwój polskich portów na Bałtyku i pisze o ich roli:

„Polska uczyniła wiele wysiłków, aby do swych rozwijających się portów skierować część handlu krajów: Europy Środkowej i południowo-wschodniej. Polskie porty Szczecin, Gdynia i Gdańsk są portami dobrze wyposażonymi i mogą swym klientom zaofiarować wiele udogodnień. Ostatnio Polska uruchomiła w Wiedniu oficjalne biuro spedycyjne w tym samym czasie, kiedy port w Trzebie podwyższył opłaty aż o 12 proc. Skorzystanie przez Austrię z możliwości handlu zamorskiego poprzez porty polskie wzmocniło może austriacki front przeciw Wspólnemu Rynkowi, którego uczestnicy właśnie podwyższają opłaty portowe. Chodzi tu nie tyle o porty adriatyckie Włoch, ile o niemieckie porty Hamburg, Bremę i Lubeck, z którymi Polska skutecznie dziś konkuruje”.

ZA GRANICĄ O POLSCE

ROZWÓJ GOSPODARKI POLSKI

„IZWISTIA”, Moskwa — Dziennik, bilansując osiągnięcia gospodarcze Polski, podaje:

„W wyniku wyłożonej pracy Polska znajduje się dziś w pierwszych szeregach wysoko rozwiniętych państw świata. Oto kilka charakterystycznych dla tego faktu danych: w końcu bieżącej pięciolatki — roku 1965 — gigant hutnictwa polskiego — Nowa Huta będzie produkowała 3,5 mln ton stali. Na każde 10 tysięcy mieszkańców ma dziś Polska 56 studentów wyższych uczelni, gdy przed wojną było ich 8. W r. 1948 w Gdańsku spuszczone na wodę pierwszy statek morski, a dziś stocznia w Gdańsku zajmuje — piąte miejsce w świecie...”

GRANICA NIEODWRACALNA

„JORNAL DE BRASIL”, Rio de Janeiro — W dzienniku brazylijskim znajdujemy następujące rozważania jego korespondenta w NRF o granicy polskiej:

„Zakończyłem podróż po dawnych Niemczech w ich granicach z roku 1937 i doszedłem do wniosku, że podział III Rzeszy wytworzył sytuację praktycznie nieodwracalną. Zwrócone Polsce układy poczdamskimi terytoriami na wschód od rzeki Odry i Nysy zostały już całkowicie zdegermanizowane. Z drugiej strony, istnienie dwóch państw niemieckich przedstawia sobą już fakt dokonany. Sądzę, że nikt o zdrowych zmysłach nie wierzy już w możliwość zmiany granicy Odra-Nysa. Prawie wszystkie osoby, z którymi rozmawiałem w Niemczech Federalnych, przyznawały fakt nieodwracalności decyzji poczdamskich, ale „dla samych zasad” nie

chcieli oświadczyć tego publicznie...”

ŻALE ODWETOWCÓW

„SPD PRESSEDIENST”, Bonn — Biuletyn zachodniemieckich socjaldemokratów, nawiązując do wyników niedawnej wizyty de Gaulle’a w Niemczech zachodnich, pisze: „Kto z triumfalnej podróży de Gaulle’a po Niemczech wyciąga wniosek, że generał jest wojownikiem o jednoczenie i wielkość Niemiec, tego czekają gorzkie rozczarowania. De Gaulle jest za ścisłą współpracą z NRF, ale przez to samo nie jest za zjednoczeniem Niemiec kosztem Polski. Uznał on granicę na Odrze i Nysie w sposób niedwuznaczny. Uznanie to nie jest przypadkowym posunięciem taktycznym, lecz odpowiada zasadniczej jego koncepcji. Stoi on na stanowisku „status quo”, jako globalnego rozwiązania spornych problemów między Zachodem i Wschodem.”

POLSKI WĘGIEL

„AKTUELT”, Kopenhaga — W związku z ewentualnym przystąpieniem Danii do Wspólnego Rynku dziennik duński z niepokojem pisze o możliwości utraty polskiego węgla:

„Dania importuje znaczne ilości węgla z Polski. Należy przypuszczać, że duński akces do Wspólnoty Węgla i Stali zrodzi żądanie, abyśmy zaprzestali wywozu tego dla nas przywozu węgla z Polski i pokrywali swe zapotrzebowanie importem z krajów Wspólnoty. To skomplikuje nasz handel z Polską. Toteż w interesie Danii leżałoby zagwarantowanie sobie możliwości dalszych dostaw polskiego węgla...”

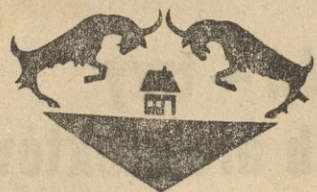
G. B.

700 instrumentów

Blisko 700 ciekawych i oryginalnych instrumentów muzycznych z różnych krajów i epok można obejrzeć w Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu. Są tam nie tylko instrumenty profesjonalne ale również ludowe. Do najciekawszych eksponatów należą bezcenne skrzypce wykonane przez polskich lutników w epoce Odrodzenia. Wśród zbiorów znajduje się fortepian Chopina, polskie organy przenośne z początków XVII w., dwuklawiaturowy fortepian francuski. Na zdjęciu: fragment ekspozycji.

CAF — fot. Radziszewski





WIELKIE SZANSE WYGRANIA

przy nowym systemie premiowania w „Koziołkach”!!

Obornickie Fabryki Mebli

W OBORNICKACH WLKP.
ulica Gen. Świerczewskiego nr 66
zawiadamiają, że

POSIADAJĄ DO UPLYNNIENIA
niżej wymienione obrabiarki:

1. Szlifierka 3-walcowa, wart. — 39.269 zł
2. Szlifierka 3-walcowa, wart. — 43.034 zł
3. 2 wózki szynowe, wywrotki — 6.973 zł
4. Pila taśmowa — 7.450 zł
5. Generator prądu zmiennego — 9.698 zł
6. Ostrzarka do pil tarczowych — 8.638 zł
7. Frezarka górnowrzecionowa — 15.931 zł
8. Seisk do okleinow. stołów okr. — 8.759 zł
9. Maszyna do polerowania — —
10. Walce klejowe (nadajnik) — 8.800 zł
11. Silnik elektr. 55 KW, 1450 obr./min. — 11.640 zł
12. Pila wahadłowa — 3.517 zł
13. Frezarka dolnowrzecionowa — 9.250 zł
14. Poierki ręczne, sztuk 2 — 19.530 zł

Zamówienia prosimy składać w Dziale Głównego Mechanika do 30 stycznia 1963 r. K12310

*Ponowe
szczęście*

1963
1
STYCZEŃ
wtorek

w NOWYM ROKU
z losem Krajowej Loterii Pieniężnej
42.000 WYGRANYCH — 6.240.000 zł

K12210

POSZUKUJEMY

lokalu na przemysł spożywczy
wielkości od 100—200 m² na terenie Poznania
oraz
piekarni z piecem piekarniczym

Zgłoszenia:

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE”
POZNAŃ, plac Wielkopolski nr 9, pokój 14, telefon 546-37.

K12273

Wykonuję wszystkie usługi
wulkanizacyjne oraz
bieżnikowe opony 600×16,
670×15, 525×16, 560×15,
500×16 Bolestaw Pele, Le-
szno Wlkp., ul. Lipowa 4.
25062p

KURSY

dla kierowców samochodowych kat.
amatorskiej — motocyklowej — kat. 3
zawodowej —

zostają uruchomione z dniem 2 stycznia 1963 r.

Zapisy przyjmuje:

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej,
w Poznaniu, ul. Lampego 7 — telefon 14-45.

K12235

Przetargi — Komunikaty

Państwowy Szpital Kliniczny nr 1 AM w Poznaniu,
ul. Długa 1/2, ogłasza przetarg na wykonanie ka-
pitalnego remontu urządzeń instalacyjnych c. o.
Udział w składaniu ofert mogą wziąć firmy: pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy
składać w terminie do dnia 15 stycznia 1963 r. w Ad-
ministracji Szpitala, ul. Długa 1/2. K32

Rektoratowi, Senatowi Państw. Wyższej Szko-
ły Muzycznej, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Lokatorom

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE
za udział w pogrzebie naszego najdroższego ojca

Wacława Pawłowicza
składa

MARIA I BOGUMILA PAWŁOWICZ
26412g

Dnia 31 grudnia 1962 r. zakończyła swój pra-
cowy żywot, moja najdroższa żona i matka,
przeżywszy lat 58, śp.

Joanna Sobierajewicz
z domu Płaczek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.,
o godzinie 11,15 z kaplicy cmentarnej, przy ul.
Bluszczowej, na Dębce.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z SYNEM I RODZINA
Luboń, Poznań, Wałbrzych, Gliwice. 26536g

Dnia 1 stycznia 1963 r. zmarł, przeżywszy
lat 72, namaszczony Olejami św., mój najdroż-
szy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek,
śp.

Władysław Wawrzyniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o go-
dzinie 15 na cmentarzu parafialnym na Wi-
niarach,

o czym zawiadamiają w głębokim smutku
ŻONA, CORKA, SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, Piątkowska 26. 26571g

Dnia 1 stycznia 1963 r. zmarł

Marian Jezierski

długoletni, sumienny pracownik Prezydium Wo-
jewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm., o go-
dzinie 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

**RADA ZAKŁADOWA ZWIĄZKU ZAWOD.
PRAC. PAŃSTW. I SPÓŁ. PRZY PRZ. WRN
PREZYDIUM WOJ. RADY NARODOWEJ
W POZNANIU**

K46

Dnia 2 stycznia 1963 r. zmarł, nasz długoletni
pracownik i kolega

Stanisław Sobkowiak

W Zmarłym stracił sumiennego i wzoro-
wego pracownika oraz kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o go-
dzinie 9,30 na cmentarzu w Krzyżownikach.

**Dyrekcja Rada Zakładowa Pracownicy
DZIELN. ZARZĄDU BUDYNKÓW MIESZK.
POZNAN - STARE MIASTO**

K25

Dnia 2 stycznia 1963 r. niespodziewanie za-
kończyła swój pracowity żywot, przeżywszy
lat 81, nasza najukochańsza matka, teściowa,
babcia i prababcia, śp.

Maria Błotna

z domu Kozłowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o go-
dzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWIE Z ŻONAMI I RODZINA

Poznań - Wilda, ul. Saperska 25. K12310

Dnia 2 stycznia 1963 r. zmarła, namaszczona
Olejami św., nasza najukochańsza mamusia,
teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

Maria Ziętowska

z domu Mieloszyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm.,
o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

26592g

Różne

Zawiadamiam, że wzno-
wiłem przyjęcie waiów
korbowych do szlifowa-
nia. Poznań, Maszynowa
25. 26388g

Dnia 1 stycznia 1963 r. zasnął w Bogu, po dłu-
szej chorobie, opatrzone Sakramentami św.,
nasz ukochany ojciec, dziadek, brat i teść,
przeżywszy lat 81, śp.

Nikodem Podgórski

emerytowany nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm., o go-
dzinie 12,15 na cmentarzu na Junikowie.

DZIECI I RODZINA

Poznań, Turek, Gliwice. 26572g

Dnia 2 stycznia 1963 r. po długich i ciężkich,
cierpliwie znoszonych cierpieniach oraz pełnym
trudu i poświęcenia życiu zmarła, opatrzone
Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasza
najdroższa mamusia, teściowa i babcia, śp.

Jadwiga Tifenbach

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm.,
o godzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

Pograżeni w smutku

SYN, SYNOWA, WNUCZKA

Poznań, ul. Grunwaldzka 37a m. 18. 26540g

Dnia 1 stycznia 1963 r. zasnęła w Panu, nasza ukochana matka, babunia i pra-
babunia, śp.

Z PELECÓW

Aniela Stanisławowa Święcicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarza
na Junikowie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele Św. Jana Kantego, ul. Grun-
waldzka, dnia 5 bm., o godzinie 7,30.

W głębokim smutku

CORKI, SYN, ZIEĆ, WNUKI I PRAWNUCZKA

Poznań, ul. Zakręt 9, Londyn. 26542g

Dnia 3 stycznia 1963 r. zmarł, mój ukochany mąż, tatuś, teść, brat, szwa-
gier i wujek, przeżywszy lat 52, śp.

Leon Łopat

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm., o godzinie 12,50 z kaplicy
cmentarza na Junikowie.

Pograżeni w smutku

ŻONA, CORKA, ZIEĆ I RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 33. 26587g

Dnia 31 grudnia 1962 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., nasza uko-
chana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Anna Kielczewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm., o godzinie 11,15 z kaplicy
cmentarza na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godzinie 8
w kościele Serca Jezusa na Jeżycach.

O tym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 64, Warszawa, Brazylia. 26557g

Dnia 2 stycznia 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opa-
trzone Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec,
teść i dziadek, przeżywszy lat 61, śp.

Jan Strzelec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm., o godz. 10 w Mikstacie
koło Ostrowa Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążone

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Dnia 3 stycznia 1963 r. zakończył swój pracowity żywot, mój najuko-
chańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, śp.

Antoni Narożny

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm., o godzinie 9,15 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI

Poznań, ul. Strzecha 38. 26583g

Dnia 3 stycznia 1963 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach,
opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 54, nasza najdroższa córka,
siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Stanisława Sibierska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm., o godzinie 13,30 w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Mosina, Drezdenko. 26569g

W dniu 31 grudnia 1962 r. po ciężkiej chorobie zmarła nasza nieodża-
łowana współpracowniczka i koleżanka

Jadwiga Urbaniak

W Zmarłej stracił sumiennego, długoletniego i wzorowego pra-
cownika oraz serdeczną koleżankę.

Zegnamy Ją z głębokim żalem a szlachetna Jej postać pozostanie
na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 stycznia 1963 r., o godzinie 11 z kaplicy
cmentarnej przy ulicy Bluszczowej.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

FABRYKI KOSMETYKÓW „LECHIA” W POZNANIU

K22

